

Zespół Romy nie wróci dziś do stolicy Włoch. Podopieczni Luisa Enrique zostali zmuszeni do pozostania w Catanii z powodu zamknięcia lotniska międzynarodowego Fontanarossa. Lotnisko zostało zamknięte w związku z małymi erupcjami wulkanu Etna. Zespół powinien wrócić do Rzymu jutro rano.

Trener od przygotowania mentalnego, Tonin Lorrente, napisał o 21:55 na *Twitterze*: *"Musimy poczekać pół godziny, aby dowiedzieć się czy będziemy mogli wrócić dziś do Rzymu. Doszło do erupcji Etny"*. O 22:30 Lorrente dokonał kolejnego wpisu: *"Ostatecznie nie wyjeżdżamy dzisiaj. Udajemy się do hotelu."*

O 22:35 personel naziemny lotnika w Catanii ogłosił, iż zostaje ono zamknięte, a wszystkie loty zaplanowane na dzisiejszą noc zostały odwołane.

Autor: abruzzo